GODZIENNA

# Gazeta Krakowska

Ner 68. ROK 1833. WTOREK 12 MARCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna......,, 5
Za donie:od wier: gr: 15

OBSERWACYE METROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

| Dzien | godzina | Barometr na 0° Ω, | Therm: | Hogrometr | Wiatr | Stan Atmosf. | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 7 | 27 3, 401 | -- 0,8 | -- 3,0 | Pu. wshodni średni | Pochmurno | Snieg. |
| 10 | 12 | ,, 3, 281 | + 2,7 | 2,5 | ,, ,, | ,, | Deszcz. |
| | 3 | ,, 3, 201 | + 2,7 | + 2,3 | ,, ,, | ,, | Deszcz. |
| | 9 | ,, 3, 311 | + 1,3 | -- 2,7 | ,, słaby | ,, | |

## Część Nieurzędowa.

### POLSKA.

*Warszawa 7 Marca.*

N. Cesarz i Król Jmć raczył nayłaskawiéy ozdobić orderem Cesarskim i Królewskim S. Stanisława klassy 2giéj pp. Adolfa barona de Maltzan, sędziego pokoju powiatu Siennickiego, Michała Dunina Borkowskiego, sędziego pokoju powiatu Włodawskiego; Szymona Szydłowskiego, sędziego pokoju powiatu Opoczyńskiego, i Mateusza Supersona sędziego sądu kryminalnego województw Mazowieckiego i Kaliskiego.

Rada administracyjna królestwa mianowała pod d. 1 b. m. radcę stanu, prezesa banku Polskiego, Józefa Lubowidzkiego, prezesem rady główney opiekuńczey instytutów dobroczynnych w królestwie.

Rada administracyina królestwa udzieliła Panu Karólowi Gern list przyznania wynalazku na lat 6, na całe królestwo Polskie, na czerwony metal xiążęcy (Rother Printzmetal) wyrabiany sposobem przez niego wynalezienym podług opisu i prób w biórze kommissyi rządowéy złożonych.— Właściciel listu w przeciągu miesięcy 6 od daty otrzymania onego, powinien fabrykę rozpocząć i takową bezprzestannie utrzymywać, co gdyby nie nastąpiło, i urzędownie zaświadczoném nie było, ninieyszy list przyznania upada.— List ten bez przeszkody innym fabrykom tenże metal odmiennym od P. Gern sposobem wyrabiającym jest udzielony, wydanie zaś listu, ani za dobroć wynalazku, ani za użyteczność metalu nie zaręcza.

JO. Xiąże Namiestnik królestwa, dzis w nocy wyjechał do Petersburga.

*Bank Polski.*— Wciągu ogłoszeń względem losowania obligacyi udziałowych, podaje do wiadomości: że w dniu 13 b. m. zaczynając od godziny 8 zrana, dopełnione będzie publiczne na posiedzeniu w gmachu bankowym przygotowawcze złożenie do kół numerów obligacyi z tych seryi, które w dniu 1 b. m. jako należeć mające do szczególowego w dniu 15 marca losowania, wyciągnięte zostały.— W Warszawie d. 4 marca 1833 r.— Radca stanu Prezes, (podpisano) *Lubowidzki.*— Sekretarz jeneralny, (podp.) *Hassmann.*

Na wczorayszéy giełdzie Warszawskiéy za hollenderskie dukaty nowe żądano złp. 19 gr. 14, dawano złp. 19 gr, 13; za stare ważne żądano złp. 19 gr. 6, dawano złp.19 gr. 3; za rossyjskie assyg dawano złp. 183; za polskie listy zastawne (nie licząc wartości kuponu gr. 23) żądano złp. 89; za obligacye udziałowe dawano złp. 348.

W Frankfurcie dnia 27 b. m., stały obligacye udziałowe Polskie 59⅝.

## ROSSYA

*Odessa 20 Lutego.*

Towarzystwo akcyjne w naszém mieście zaprowadza regularną żeglugę parową między Petersburgiem i Odessą; w roku zeszłym odbył tę podróż okręt parowy „Newa“ sześć razy, w 50 do 60 godzinach, i Przewiózł 614,900 rubli w pieniądzach i towarach, jako też 123 podróżnych; teraz użytych będzie do tego celu więcéy okrętów parowych.

*(K. W.)*

## FRANCYA

*Paryż 26 Lutego.*

Wedle wspomnionego w pismach publicznych, rapportu marszałka Soult, istotny stan armii francuzkiey w dniu 1 stycznia 1833 wynosił: 421,429 ludzi i 82,057 koni. Liczby te, dzielą się na następujące rodzaje broni i służby armii: sztab jeneralny 4058 officerów; 750 urzędników administracyi i 126 koni; żandarmerya zawiera w sobie, 15,682 ludzi, i 11,604 koni; — piechota 289,948 ludzi, i 134 koni; jazda 52,338 ludzi, 37,035 koni; — artyllerya 38,835 ludzi, 24,557 koni; — korpus indzinierów 8574 ludzi, i 808 koni; — pociąg *(train)* 4244 ludzi, i 4776 koni; — weterani 8995 ludzi; — zakłady konne 1895 koni; legija cudzoziemska stojąca w Algierze 5526 ludzi i 1075 koni. — W warsztatach artylleryi wyrobiono w ciągu roku zeszłego 1190 lawetów do dział polowych, — 512 do dział oblężniczych, 674 do dział wałowych i nadbrzeżnych, 191,000 karabinów i inney strzelby, 98,500 pałaszów dla jazdy i piechoty, kiryssów i bagnetów; prócz tego stan kupiecki dostawił w miesiącu wrześniu r. z. 164,295 karabinów.— Ludwisarnie i kuźnie wydały w ciągu r. z. 428 dział, (144 ciężkich, a 284 polowych,) i 9,800,000 kilogrammów kul wszelkiego rodzaju. — Na rok bieżący ma bydź zamówionych 600 dział, ponieważ do uzbrojenia fortyfikacyi koło Paryża i Lyonu, znaczna ilość artylleryi potrzebną jest.— Artylleryа w czynney służbie, na każde zawołanie bydź mogąca, składa się obecnie ze 139 bateryi (to jest 129 polowych, a 17 gorniczych) każda o 6 działach, która z rezerwowemi parkami i podwoynym zapasem amunicyi wynosi 834 dział; prócz tego gwardya narodowa ma 625 dział; nakoniec dokładnie uzupełnione są dwa parki artylleryi oblężniczey każdy o 100 działach, a do utworzenia trzech nowych takieyże samey wielkości, jest przygotowany materyał.— Rapport, kończy się w tych wyrazach: »Te są nasze wojenne, polityczne i administracyjne środki, do których pomnożenia, jako minister od 15 września r. 1831 aż do końca r. z. należałem. Armija w przeciągu tego czasu przebyła zaszczytne pole doświadczenia, i tak zewnętrzni jak wewnętrzni nieprzyjaciele, jakich rewolucya i monarchija lipcowa mieć jeszcze może, przymuszeni są teraz uznać, że w niezachwianey jedności woysk i gwardyi narodowych, znaleźliby mur nieprzełamny na wstrzymanie wszelkiey napaści. — To było pierwsze zadanie, które nowo powstały rząd, w pośród ducha stronnictwa, do rozwiązania miał. Pierwszym onego warunkiem jest istnienie. Siły moralne rozwijają się tylko pod tarczą sił materyalnych; dzieło urządzenia naszych wewnętrznych instytucyi, mogło tylko o tyle bydź ukończone, o ile je wyprzedziła administracya woyskowa, która dosyć była potężną, aby ręce nieprzyjacielskie wtrzymać od wszelkiego targnienia się na jego podstawę. Dla utrzymania nowego rzeczy porządku, siła zbroyna pierwszą jest nieodzowną potrzebą.— Wszystkie moje starania, do tego też dążyły; woysko dobrze wyćwiczone urządzić, aby równie było gotowe do woyny jak do obrony praw; to był nayłepszy sposób utrzymać sprawę pokoju i wolności, i skutek uwieńczył go w świetnym sposobie. W Grenobli, porządek publiczny i majestat królewski godney doznały obrony; w Marsylii okazała się bezsilność partyi legitimistów; w Wandei ostatnie zamachy Szuanów do szczętu zniweczone; w dniach 5 i 6 czerwca, sprawa narodu odniosła tryumf nad anarchiją; w Afryce rozwija się cywilizacya pod cieniem naszych chorągwi; w Grecyi pod tarczą naszey opieki, odmłodniły się wspomnienia heroicznego ludu; — w Ankonie wewnętrzny porządek i polityczna niepodle-

głość państwa, którego przymierze jest dla nas szacowne i pożyteczne, garstką walecznych Francuzów obronione; — na wałach Antwerpii nakoniec armija, francuzka nayświetnieyszemi czynami swego oręża, zdobyła ostateczną i naytrwalszą rękoymią pokoju, — bo niema żadney tak bezpieczney rękoymi, jak jest sława.

»Te są osiągnione owoce, i kray używać ich będzie, niewystawiając się na niebezpieczeństwa i ofiary woyny.— Jakkolwiek bądź nadzwyczayne wydatki były nieodbicie potrzebne, lecz te małe są znaczące, w porównaniu kosztów woyny z jedney, a korzyści pokoju z drugiey strony.»

---

Ostatni wieczór dany przez Pana Dupin, mówi *Gazeta Francyi*, nie był tak świetny jak poprzednie. Mówią że w Tuilleryach wielkie nieukontentowanie sprawiła mowa jego w izbie deputowanych, na korzyść żenienia się xięży miana, i że tam na jego żądzę popisywania się z wymową w każdey materyi, narzekano; pewna osoba nawet powiedzieć miała, że P. Dnpin nie prezesem izby, lecz mowcą jey nazywać się powinien.

---

Taż gazeta, czyni następujace uwagi nad konkluzyą powyższego rapportu marszałka Soult: »Akt ten jest nader ważny, — gdy się zastanowiemy że go podpisał prezes rady ministrów; jest w nim tylko mowa o uległości względem króla, a o narodzie ani słówka. Z tego więc sprawozdania okazuje się, że siła moralna w całym obecnym stanie rzeczy jest bez żadnego znaczenia, i że tylko siła zbroyna wszystko stanowi. Gdyby z tego rapportu, chciano wnioskować o kształcie rządu, musianoby dopuścić, że mamy raczey wojenny nic reprezentacyjny kształt rządu. Osobliwszą jest rzeczą, że po pietnastoletnich liberalnych deklamacyach, przyśliśmy aż do tego punktu. — »Daleko zawziętszym głosem odzywa się w tey mierze dziennik *Temps*: Przekonywamy się teraz o wstecznych skutkach powstania ludu; po zapalnym stanie gorączki następuje otrętwienie; ministerstwo na tych żywiołach wewnętrzney spokoyności oparte, wymaga obojętności na sprawy polityczne, jako wygodny i bezpieczny środek, do panowania samowolnie. Od dnia 7 czerwca (1832) w którym Paryż za będący w stanie oblężenia był ogłoszony, publiczny duch tak się do tego przyzwyczaił, że długo jeszcze będzie mógł rząd na wszystko się odważać. Nikt nie zwraca na to uwagi, bo każdy żyje w ścieśnionym obrębie swojego egoizmu. Ktoby teraz jeszcze uwierzył, że dla pomszczenia konstytucyi, sprawiliśmy rewolucyą? Surowe trzymanie się prawomocności, naysilnieysza broń Perriera, nikomu dziś więcey przez myśl nie przeydzie.« —

Binra izby deputowanych mówi *Kuryer Francuzki*, zatrudniały się wczoray propozycyą Pana Portalis względem żenienia się xięży, równie jak projektami do prawa o pensyach weteranów i likwidacyi długów dawney listy cywilney. Pomiędzy kommissyami którym zgłębianie tych projektów do praw jest poruczone, nieznayduje się żaden członek opozycyi. Większość kommissyi, która ma zdać sprawę o propozycyi P. Portalis, stósownie do widoków P. Dupin starszego głosować ma za tém, ażeby izba odwołaniem się do dziennego porządku, projekt ten uchyliła, gdy i tak prawa istniejące (we Francyi) pozwalają żenić się xiężom. — Tym sposobem uniknąć chcą przesłania tey propozycyi izbie parów, która by ją zapewne odrzuciła.

Z Bajonny donoszą pod dniem 21 b. m.— »Wczoray przejechał tędy goniec z Madrytu do Paryża. Pomiędzy depeszami jego znaydować się ma własnoręczny list królowey hiszpańskiey do królowey francuzkiey, tyczący się spraw Portugalii.

*Dnia* 27 *Lutego*. Wczoray xiąże Broglie minister spraw zagranicznych miał konferencye z posłami austryackim, neapolitańskim i sardyńskim.

Biura izby deputowanych zatrudniały się wczoray projektem do prawa tyczącego się zezwolenia izb na summę 1,500,000 fraków przeznaczoną na tajemne wydatki. *(G.P.S.)*

---

## WŁOCHY.

*Ankona* 20 *Lutego*.

Pomiędzy Francuzami i mieszkańcami panuje tu dosyć dobra harmonija. Garnizon francuzki zawdzięczając dobre przyjęcie swe obywatelom dawał tu wczoray dla towarzystwa kassynowego wielki bal maskowy. W krótce tu spodziewają się przybycia z Rzymu jenerała Sebastianego. W Rzymie nietylko zakazano tego karnawału masek, ale nawet mia-

no się na wielkiey ostrożności przeciwko zamachom źle myślących.

HISZPANIA

*Madryt 14 Lutego.*

Dzisieysza dworska gazeta, zawiera dekret królewski, nakazujący powołanie do służby woyskowey 250,000 popisowych, w mieysce tych, który od roku 1827 służą i oraz ich służby kończy się z rokiem bieżącym w dekrecie powyższym znayduje się wyraźna wzmianka, że celem tego środka jest, utrzymania woysk na stopie pokojn. *(G. P. S.)*

# Rozmaitości.

Wszystkim wiadoma jest historya młynarza z Sanssouci, który prawował się z Fryderykiem Wielkim, niechcąc mu zbyć swego młynu i wygrał sprawę. Niedawno wnuk tego młynarza, przyciśniony potrzebą, pisał do króla dziś pannjącego, przypominając mu zamiar Jego przodka, i ofiarnjąc młyn swóy na sprzedarz. Oto jest odpowiedź jaką odebrał: „Kochany sąsiedzie, nie mogę zgodzić się na przedaż waszego młynu: powinien on pozostać we władaniu waszego domu, dopókąd cały wasz ród niewygaśnie; młyn ten bowiem należy do historyi pruskiéy. Zkądinąd nbolewam, że się znaydujecie w nagłéy potrzebie, i dla tego posyłam 6000 talarów na poprawienie waszych interessów; mam nadzieję, że ta ilość będzie wystarczającą. Uważaycie mię zawsze za swego życzliwego sąsiada.

*Fryderyk Wilhelm.*

*(K. W.)*

NOWE PISMO PERYODYCZNE

Znany tak powszechnie naczelnik szpiegów policyi paryzkiey Vidocq, który jeszcze niedawno odznaczył się odkryciem wielkicy kradzieży medalów z biblioteki królewskiey i wyśledzeniem mordercy kassyera Ramus, wydał w tych czasach *Prospekt* na dziennik którego sam będzie wydawcą. W piśmie tem zapewnia Vidocq: że w samym Paryżu znayduie się do 500 oszustów, którzy przybierając tytuły bankierów, negocyantów lub kommissantów handlowych, urągają dobrey wierze publiczney. Łotry te, potrzebują, każdy codziennie naymniey po 10 franków na swoje utrzymanie, i to jest jeszcze bardzo skromne oszacowanie ich wydatków, bacząc na wystawne życie jakie zwykli prowadzić. — Marnotrastwo ich dochodzi przeto snmmy 50,000 dziennie, 1,500,000 miesię:, a więc 18,000,000 franków rocznie. Bohaterowie ci nikczemnego przemysłu, pochłaniają naymniey 2 lub 3 razy tyle, albowiem drogo kupują a wszystko przedają tanio, — pośredników zaś swoich interessów, hoynie opłacać zwykli. Ztąd wypływa, że do 40,000,000 ocenić można podłe zyski tych udanych handlarzy ze szkodą prawdziwych negocyantów. »Zakład móy, oświadcza Vidocq pod nazwiskiem biura objaśnień, dostarczać będzie jak nayspieszniey tym wszystkim negocyantom którzy mnie zaufaniem swojem zaszczycić raczą, *dokładnych wiadomości o osobach*, gdy te, niebędąc od nich znane, przyjdą żądać kredytu. Urząd jaki pełniłem, ułatwił mi sposobność poznania wszystkich oszustów i hytre ich wybiegi. Dokładny opis każdego z nich ściśle będzie przezemnie utrzymywany. Ani wątpić, że ludzie, których podstępy będą tym sposobem zniweczone, powstaną przeciwko mnie osobiście, ażeby móy zakład obalić; lecz właśnie ich nienawiść posłuży ludziom zacnym do ufności wemnie. Prenumerata roczna dziennika, kosztować będzie 20 franków, a udzielenie pojedynczey wiadomości 5 frankow.

RODOWÓD NIEKTÓRYCH SŁAWNYCH LUDZI.

Eurypides był synem rybaczki; — Wirgiliusz synem piekarza; Horacyusz nsamowolnionego niewolnika; Ampot synem garbarza; Voiture synem poborcy rogatkowego; — Lamothe synem kapelusznika, — Syxtus V. papież synem pastucha świń, — Flechier synem mydlarza; — Massilon synem tokarza; Tamerlan synem owczarza; — Quinault synem czeladnika piekarskiego; — Rolin synem nożownika, — Molier synem tapicera; — Jan Jakób Rousseau synem zegarmistrza; Jan Chrzciciel Rousseau synem szewca; — Beaumarchais synem zegarmistrza; — Sir Samuel Romilly, synem złotnika, — Ben Johnson, synem mularza; — Shakespeare, synem rzeźnika; — Sir Tom: Lawrence synem celnika; — Collins synem kapelusznika; Gray synem kancelisty, — Beattie synem pachciarza, — Sir Edw: Sngden synem balwierza, — Tomasz Moore, synem korzennika, — Rembrand synem młynarza. Sława tych genijalnych ludzi, przedarła się do potomności, mimo wszelkie może zabiegi i potwarze zawiści, współczesnych im zazdrosników. *M.*